PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd „Poran." i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wiecz. w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 6186. Lwów, środa 21. grudnia 1921. Rok XII

Wczoraj odbyła się konferencya Brianda z L. Georgem

Sukces polskiego sportu na Węgrzech.

Na Atlantyku szaleją cyklony.

Wczoraj odbyła się konferencya L. George'a z Briandem.

Londyn, 19 grudnia.

(AW). „Evening Stand." donosi, że **konferencya L. George'a z Briandem odbyć się ma 29. bm. po południu na Downing-Street.**

Leafield, 19 grudnia.

(PAT.) Radio. Rokowania między Lloydem Georgem a Briandem rozpoczęły się w poniedziałek na Downing Street. Oprócz Brianda wzięli w nich udział Loucher i Berthelot. Obaj premierzy poddali dyskusyi problem odszkodowań. Korespondent dyplomatyczny „Observer'a" oświadcza, że Lloyd George nie jest zbyt skłonny do spiesznej redukcyi długu niemieckiego, ani co do pozostawienia Francyi zupełnie wolnej ręki co do ugody wiesbadeńskiej. Istnieje uzasadniona nadzieja, że Francya dopomoże Anglii we wspólnym wysiłku co do restauracyi Europy. Jest też pewnem, że Lloyd George nie będzie się chciał zgodzić na dalsze ofiary na rzecz Francyi, stając na stanowisku, że ma ona dosyć pieniędzy na budowę nowych okrętów i utrzymywanie wielkiej armii. Korespondent dodaje, że pod obrady wejdzie także problem rosyjski. „Observer" podaje dalej, że po dojściu do porozumienia odbędzie się konferencya w Paryżu przy współudziale Francyi, Włoch i Anglii w sprawie Bliskiego Wschodu. Konferencya ta odbędzie się w pierwszych dniach stycznia i zajmie się położeniem kresu wojnie kemalistycznej jak również zbada problem ochrony mniejszości chrześcijańskiej.

BRIAND I LOUCHER W LONDYNIE.

Londyn, 19. grudnia.

(AW). **Przybyli tu Briand i Loucher.** Zabawią oni w Londynie prawdopodobnie 2 dni.

RATHENAU PILNUJE INTERESÓW NIEM.

Londyn, 19 grudnia.

(A. W.) **Przybył tu ponownie Rathenau.**

PODRÓŻ RATHENAUA W POROZUMIENIU Z LOUCHEREM.

Berlin, 19 grudnia.

(PAT.) Pisma niemieckie donoszą z Londynu, iż podróż londyńska Rathenaua była podobno umówiona z Loucherem. Nie jest prawdopodobnem, aby Rathenau brał udział we właściwych naradach pomiędzy Lloydem Georgem i Briandem, ale pewnem jest, iż spotka się z Loucherem. Narada w sprawie problemów będących dla Niemiec kwestyą życia i śmierci nie odbędzie się tym razem prawdopodobnie bez wysłuchania Niemiec.

ANGLIA ZAŻĄDA OD FRANCYI OGRANICZENIA ZBROJEŃ.

Londyn, 19. grudnia.

(AW). „Petit Paris." donosi, że prawdopodobnie Anglia przy obecnych rokowaniach z Francyą postawi jej takie warunki, że wątpliwe, czy Francya na nie się zgodzi. Anglia **zażąda bezwątpienia, by Francya ograniczyła swe zbrojenia i zwołała konferencyę europejską, na której byłyby reprezentowane między innymi Niemcy i Rosya.**

KURATELI NAD NIEMCAMI DOMAGAC SIE BĘDZIE BRIAND.

Paryż, 19. grudnia.

(AW.) „Intransigeant" donosi, że Briand wystąpi w Londynie z żądaniem, by wysłano **do Niemiec komisyę międzysojuszniczą dla skontrolowania niemieckiej gospodarki finansowej.** Komisya ta będzie miała **charakter kurateli sądowej.**

PROPOZYCYE ANG. MIN. SPRAW ZAGR.

Paryż, 19. grudnia

(AW). „Journal" donosi, że ang. ministerstwo spraw zagr. zaproponowało zmniejszenie **taryf przewozowych na towary przesyłane z krajów sojuszniczych do Niemiec.**

Nadrenia w przededniu wielkich wydarzeń.

Kolonia, 19 grudnia.

(PAT.) W organie separatystów nadreńskich „Rheinische Republik" zapowiada redaktor tego pisma Smeets bojowe przygotowanie niemieckie i zwraca uwagę na to, że **Nadrenia znajduje się w przededniu wielkich wydarzeń.** Ma on nadzieję, że w najbliższym czasie będzie możliwem przynieść ważne i pomyślne wiadomości.

LUDNOŚĆ NADRENII ŻĄDA POMOCY AMERYKI.

Kolonia, 19 grudnia.

(A. W.) Wszystkie kooperatywy i towarzystwa obszarów nadreńskich zwróciły się **do Ameryki z prośba o udzielenie pomocy ludności tego obszaru, który z powodu okupacyi znajduje się w krytycznej sytuacyi gospodarczej.**

Japonia opuszcza Szantung, Anglia — Wei-Hai-Wei.

Rzym, 19 grudnia.

(PAT.) W. B. K. „N. Y. Himes" donoszą, że w najbliższym czasie ma nastąpić wycofanie wojsk japońskich z Szantungu a **wojsk angielskich z Wei-Hai-Wei.**

ZAKAZU UŻYWANIA ŁODZI PODWODNYCH ZAŻĄDAŁA ANGLIA.

Bordeaux, 19 grudnia.

(PAT. Radio. Balfour oznajmił oficyalnie, że Wielka Brytania zażądała na konferencyi waszyngtońskiej zupełnego zakazu używania łodzi podwodnych.

FRANCYA PRZYJMUJE PROPOZYCYE HUGHESA.

Paryż, 19 grudnia.

(A. W.) Prez. min. Briand zawiadomił rząd amerykański, że Francya przyjmie propozycye Hughesa w sprawie tonażu okrętów bojowych.

Czesi przygotowują się na utratę Jaworzyny.

Morawska Ostrawa, 19 grudnia.

(Tel. wł.) Wychodzący tutaj morawsko-czeski dziennik donosi o sprawie Jaworzyny w tonie, z którego wyczuć można, że **czeska prasa przygotowuje opinię czeską na nieuniknione odstąpienie Jaworzyny Polsce.** Jednocześnie dziennik powołując się na informacye „Krakowskiego Kuryera Ilustrowanego" zaznacza, że „Codz. Kuryer Ilustr." stał się już organem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Układ anglo-irl. będzie ratyfikowany przez irl. parlament.

Londyn, 19. grudnia.

(PAT) W. B. K. W Dublinie oczekują ogólnie, że układ angielsko - irlandzki będzie **ratyfikowany** przez parlament irlandzki, ponieważ Collins i Griffit, którzy są za przyjęciem układu, odnieśli zwycięstwo nad de Valerą i jego zwolennikami. Także i przywódcy irlandzkiej armii republikańskiej są za przyjęciem układu. Czynione już są przygotowania ze strony angielskiej do wycofania oddziałów angielskich z Irlandyi.

KRWAWE STARCIA W BELFAŚCIE.

Belfast, 19. grudnia.

(AW) Na głównych ulicach miasta przyszło tu wczoraj znów do **krwawego starcia.** 5 osób zostało zabitych, 15 rannych.

Głodni Rosyi wołają o pomoc Zachodu.

Kopenhaga, 19. grudnia.

(AW) Donoszą tu, że do Moskwy przybyli zastępcy władz sowieckich i przedstawiciele ludności z 16 dotkniętych głodem guberníi. Zażądali oni, by rząd sowietów ponownie zgłosił się o pomoc do państw zachodnich.

Nadzwyczajny sukces Polski na Węgrzech.

Tryumf polskiego sportu.

POLSKA — WĘGRY 0:1.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

Budapeszt, 18. grudnia.

(Tel. wł.) Rozegrany tu dziś match Polska — Węgry, po nadzwyczaj ciężkiej walce, dał skromne zwycięstwo Węgrom, którzy **mimo swej długoletniej rutyny uzyskali tylko jedną bramkę, strzeloną przez Szabo.**

(P. R. — Wynik ten jest nadzwyczajnym **sukcesem** dla naszej drużyny, tembardziej, że reprezentacye krajów, stojących sportowo bardzo wysoko, jak Austrya i Szwecya, poniosły z Węgrami wieksze porażki: Szwecya ostatnio przegrała 4:2).

*

Wynik tego matchu ogłosiliśmy już wczoraj o godzinie 3 po pol. na tablicy frontowej oraz na drzwiach redakcyi.

Na Atlantyku szaleją cyklony.

Leafield, 19. grudnia.

(PAT) Radio. Na Atlantyku **mają panować straszne cyklony.** Wielki parowiec „Olimpic" przybył dziś do wybrzeży angielskich, uniknąwszy z trudem katastrofy. **Wiele parowców uległo zniszczeniu.**

Hull pod wodą

Londyn, 19. grudnia.

(PAT) W. B. K. **W sobotę zostało zalane miasto Hull wodą z powodu wystąpienia z brzegów rzeki Humber.** Połączenie telegraficzne i telefoniczne zostało również przerwane. Wiele domów zostało zniszczonych. Szkody obliczają na 250.000 ft. szterl.

Wiadomości telegraficzne.

(PAT). **Nowy gabinet rum.** został ukonstytuowany jak następuje: prezydent oraz minister finansów Take Jonescu,, sprawy zagraniczne Derusi, wojna Holban. Premier przedstawił dziś królowi listę gabinetu.

(PAT). **Postępowanie w procesie Kappa** zostało ukończone. Trybunał ogłosi wyrok w środę.

(PAT). **Śmierć Delbrücka.** Donoszą o śmierci Delbrücka w Jenie. Delbrück był w chwili wybuchu wojny ministrem spraw wewnętrznych.

(PAT). **B. królowa Zyta wyjechała** 16. grudnia przez Portugalię do Szwajcaryi.

Z życia młodzieży.

Uchwały Zjazdu wileńskiego.

Wilno, 19. grudnia.

(PAT) Na ogólnym zjeździe młodzieży akademickiej przyjęto rezolucyę, składającą hołd pamięci poległych o wolność Wilna, wyrażającą wdzięczność szermierzom wolności i wypowiadającą wiarę, że bliski dzień ujawnienia woli ludności Ziemi Wileńskiej, który będzie dniem zespolenia z Rzecząpospolitą, będzie też końcem zatargu polsko - litewskiego. Gwarancyą woli ludności będzie cała siła Rzpltej. W razie próby pogwałcenia tej woli, koledzy wileńscy ujrzą kolegów z całej Polski obok siebie w szeregu, walczących o wolność i prawa Polski do Wileńszczyzny. Zjazd wyraża hołd Górnoślązakom, zaś pozostałym pod wrażą przemocą przesyła pozdrowienie, wyrazy współczucia oraz przyrzeczenie obrony ich praw, nie dając zapomnieć Polsce o krzywdzie, jaka ich spotkała. Młodzież stwierdza, że gotowa jest zawsze bronić praw polskich do Lwowa.

Wilno, 19. grudnia.

(PAT) Na drugim zjeździe akademickim reprezentowane były wszystkie wyższe uczelnie polskie.

Przed plebiscytem wileńskim.

Zebranie w Kole lit.-art. — Wykład o Litwie i Wilnie. — Na pomoc Wilnianom. — Potrzeba pieniędzy. — Poruszmy społeczeństwo!

Lwów, 20 grudnia.

(mg) Szybkim krokiem zbliża się chwila, która zadecyduje definitywnie o przyszłości Wilna, tego Wilna, które od wieków czuje się polskiem i chce do Polski należeć, które tak porywająco wyraziło uczucia braterstwa naszemu miastu. Niestety — aż do tej pory nie pomyśleliśmy, w jaki sposób pośpieszyć ze słowem otuchy i ręką pomocną rodakom z nad Wilji i Niemna w przełomowej godzinie.

Lecz znaleźli się wreszcie ludzie, którzy — w myśl zasady „lepiej późno niż nigdy" — rzucili wczoraj hasło, by roznieść je po mieście i pobudzić do czynu. Z inicyatywy Organizacyi Narod. Kobiet odbyło się wczoraj pierwsze zebranie w tej sprawie w sali Koła lit.-art. pod przewodnictwem ks. Lubomirskiej, red. Rollego i ks. inf. Zajchowskiego.

Zajmujący wykład o Litwie i Wilnie wygłosił dyr. Stan. Majerski, który skreślił dzieje ziemi litewskiej i białoruskiej, opowiedział wrażenia z pobytu w Wilnie i zwracając uwagę na bijącą w oczy polskość tego miasta, podniósł doniosłe znaczenie poczucia patryotyzmu ludności kresowej dla całego państwa.

Następnie rozwinęła się dyskusya na temat sposobu przyjścia Wilnu z pomocą. Potrzeba przedewszystkiem pieniędzy na ułatwienie podróży obywatelom uprawnionym do głosowania, na wydanie odezwy do Wilnian, posyłkę książek itp. Postanowiono zatem urządzić „tydzień wileński", zorganizować szereg zbiórek, odczytów i przedsiębiorstw, wydać odezwę do ludności Lwowa i zwołać ogólny, bezpartyjny wiec. Dla zorganizowania tych rzeczy wybrano tymczasowy komitet, w skład którego weszli: ks. Lubomirska, ks. inf. Zajchowski, red. Rolle, p. Laskowski, dyr. Majerski, inż. Jaskólski, p. Kolska, p. Nowicka, p. Demelówna, rektor Pawlik, dr. Dembowski, dr. Godlewski red. Wysłouch, dyr. Nitman, dyr. Aleksandrowiczówna, kurator Sobiński, p. Żebrowski.

Grono to wybierze szerszy komitet złożony z przedstawicieli prezydyum miasta, wszystkich partyi, rektorów wyższych uczelni i prezesów Towarzystw kulturalnych, oraz porozumie się z będącym w likwidacyi Komitetem Obrony Państwa w celu współdziałania. Najbliższe posiedzenie Komitetu tymczasowego odbędzie się we czwartek o g. 7 wiecz. w sali Koła lit.-art.

* * *

Dr. MAURYCY KAHANE

adwokat

zmarł dnia 18. grudnia 1921 r., przeżywszy lat 72. 1045

Obrzęd pogrzebowy z domu żałoby ul. Brajerowska 11 a, odbędzie się 20. grudnia o godz. 2 po poł.

Przy sposobności przypominamy Komitetowi, że w zeszłym roku urządził Komitet obrony kresów zach. redutę sylwestrową na rzecz Górnego Śląska, która przyniosła wielkie dochody. Może udałoby się podobną rzecz urządzić w tym roku na rzecz Wilna.

Śmierć oficera francuskiego.

Lwów, 20 grudnia.

W sobotę dnia 17 bm. odprowadzono na cmentarz Łyczakowski ciało zmarłego w mieście naszem oficera francuskiego Jana Chrzciciela Nochèse, który jako adjutant-szef przybył do Polski z armią Hallera i wielkie dla tworzącej się wówczas armii na froncie naszym położył zasługi. Ciężko ranny kilkakrotnie na froncie francusko-niemieckim podczas wielkiej wojny, mianowany kawalerem Legii honorowej, odznaczony 8-miokrotnie za waleczność, pracował bez wytchnienia nad organizacyą naszej armii, nie pozwalając sobie na wypoczynek i leczenie się. To też śmierć, zdaniem lekarzy, nastąpiła skutkiem przepracowania. Na wieczny sen odprowadzono młodego bohatera francuskiego z wszystkimi honorami wojskowymi: kondukt żałobny prowadził ksiądz dziekan Gaweł, trumnę wieziono na lawecie, okrytej wieńcami i sztandarami. Za trumną szli oficerowie francuscy z generałem Leandry na czele, oraz polscy z inspektorem armii generałem S. Hallerem, generałem Linde i ppułk. Haudekiem. Kolonię francuską reprezentował konsul franc. p. Vautier. Nad trumną przemówił gen. Leandry, kreśląc sylwetkę zasłużonego oficera, oraz imieniem garnizonu polskiego ppułk. Haudek.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

We wtorek 20. grudnia o godz. 7'30 „Krąg interesów" dramat w 3 aktach Jacinto Bonavente.

Teatr Mały:

We wtorek 20. grudnia o godz. 7'30 „Zakochani", komedya w 3 aktach Caillavetta i Flersa.

Teatr Nowości.

We wtorek 20. grudnia, we środę 21. grudnia, we czwartek 22. grudnia i w piątek 23. grudnia „Hiszpański słowik" operetka w 3 aktach Falla.

•

W sobotę 24. grudnia wszystkie teatry zamknięte.

W niedzielę i poniedziałek przedstawienia popołudniowe i wieczorne.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy światowej sławy tancerzy: N. Kirsanowej i A. Fortunato; N. Burskiej, M. Windheima, M. Rentgena, Staruszkiewicza. 1) Tajemnica prof. Bryka, parodya w 1 akcie. 2) Dział koncertowy. 3) „Siupsińska contra Paluszkiewicz", z cyklu pt.: „W Loty", w 1 wielkim akcie.

Teatr lit.-art. „UL". — Program od 19 grudnia. Część koncertowa: Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saraczyńska, Wikliński, Zamorska i inni. 2) „Król buduaru" — sketch. 3) „Szpieg" farsa ze śpiewami i tańcami.

„Figliki". nadscenka lit. - art. w kawiarni Gródecka 5. — Codziennie przedstawienie o 8 wieczorem. 1016

Lwów, 20 grudnia.

Pogrzeb śp. Gabryeli Zapolskiej, jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, odbędzie się we czwartek, nie zaś jak mylnie poinformowano poprzednio, we środę.

Ś. p. Wiktor Krobicki, emerytowany dyrektor Departamentu rach. b. Wydziału krajowego, zmarł w ubiegłym tygodniu w Krakowie. Znany w szerokich kołach towarzyskich i sportowych naszego miasta wszędzie był lubiany i ceniony. Z imieniem śp. zmarłego łączy się na zawsze sprawa rozszerzenia etatu podwładnego mu Oddziału, będąca jego wyłączną zasługą i wdzięczność tych, dla których dobra jako przełożony nie szczędził nigdy trudu, ni zabiegów. Cześć jego pamięci!

Z żałobnej karty. Wczoraj zmarł w mieście naszem po dłuższej chorobie jeden z najstarszych lwowskich adwokatów dr. Maurycy Kahane, przeżywszy lat 72. Zmarły należał do najbardziej poważanych członków swego zawodu, zasiadał w swoim czasie w Wydziale Izby adwokackiej i był bardzo ciętym obrońcą, szczególnie w sprawach rozgrywających się w sekcyi III. Dla zalet charakteru swego był ogólnie szanowany i lubiany. Niech spoczywa w pokoju!

Wieczór poetycki, prządzony przez Związek literatów polskich odbędzie się dziś o godz. 8 w. w sali Tow. Muzycznego. Udział biorą: Jan Parandowski, Feliks Przysiecki, Stanisław Wasylewski, Kazimierz Wierzyński. Bilety do nabycia w Magazynie nut B. Połonieckiego (ul. Tańskiej), w dzień wieczoru od godz. 7. wieczór przy kasie Tow. Muzycznego.

Do miłośników języka polskiego. W Towarzystwie Miłośników języka polskiego, w sali Instytutu geologicznego przy ul. Długosza l. 8. I. p. wygłosi prof. uniw. warsz. Stan. Szober dwa odczyty, a mianowicie: dziś 20 bm. o g. 5 n. t. „Ar-

---

MICHALINA SZWARCÓWNA.

Bellissima Julietta. 2

(Ciąg dalszy).

Pani Recamier: Czy to była jaskółka?

Ks. August (wpatrzony w rysy pani Julietty): Nie wiem, nie widziałem.

Pani de Stael: Leci może do Francyi, tylko ja w przepisanej muszę się znajdować odległości. A fuż jeszcze wraz ze mną?

Wygnanka zerwała się z miejsca i wyciągnęła ręce w stronę lecącego ptaka.

Pani de Stael: Nie mogę tak żyć, nie mogę. Kocham ten mój zamek, tu dzieckiem będąc bawiłam się, ach i stąd w świat się wyrywałam. Tu snują się przed memi oczyma: matka moja dobra, ojciec mój umiłowany, jak nikt na świecie. Kocham całe Coppet bardziej, niż dawniej, bo dziś jest nie tylko moją, ale i moich przyjaciół siedzibą. . A jednak tam chcę być, we Francyi. Tam w Paryżu moje miejsce. Wy dźwigacie ze mną ten ciężar wygnania. A ja duszę się, duszę wszędzie, gdzie ziemi francuskiej nie czuję pod stopami, gdzie nie słyszę szumu paryskiej ulicy. Kto mnie stąd wyrwie? Kto mnie uwolni? A przecież powinnam mieć skrzydła. Przecież nazwano mnie krukiem tuczącym się intrygą i szaleństwem!

Wybuchnęła śmiechem, który pozostał samotny. Lecz Corinnie zdawało się, że odpowiedział nań z daleka z przestrzeni tych najmilszych sercu głos korsykańskiego Attyli, który jednak bał się... kobiety.

Ks. August: Zdaje mi się, że niemasz wielkiego mistrza w prowadzeniu intryg nad Napoleona.

De Sabran (obejmuje rozkochanym wzrokiem panią de Stael): Właśnie dlatego wietrzy ją wszędzie.

Pani Recamier: Jakże chętnie chciałby dosięgnąć nas tutaj.

Ks. August (szepnął z upalną adoracyą swych dwudziestuczterech lat): Któż ozdobiłby bardziej jego dwór, niż pani?

Constant (wzgardliwie): Napoleon! Jego władza nie dosięga nawet komina w Coppet, choć gdzieindziej wali trony. Pani de Stael i ja myśmy pierwsi zwrócili uwagę na jego wysokopienne plany. Myśmy je pierwsi przejrzeli, ale nie wierzono nam.

Pani de Stael: Tak, my!

Wyraz ten powtórzony za kochankiem, dziwnego nabrał wdzięku w ustach Corinny. Oparła na ukochanym spojrzenie oczu, w których była noc rozświetlona wiecznym płomieniem. Kochanek bawił się kwiatem, znalezionym po drodze. Bolesne wzruszenie, które owładnęło poprzednio Corinną, zdawało się wracać, choć inne były jego powody. Constant pochylił głowę, jak człowiek cierpliwy, czekający ciosu, bo doń przywykł. Lecz pani de Stael zdołała się opanować. Twarz skurczyła się, powieki zamknęły, palce zwinęły i splotły z sobą, gasząc pożar, co rozszalał w duszy. Odetchnęli towarzysze, patrząc na zmaganie kochanków, którym już źle było z sobą, lecz którzy jeszcze nie mogli żyć bez siebie. I Bonstetten, który umiał czasem powiedzieć coś uspokajającego, pogładził dłoń byłej ambasadorowej szwedzkiej.

Bonstetten: Czekamy z niecierpliwością następnego przedstawienia, kochana przyjaciółko. Kto ma tak wielki talent sceniczny, grzechem jest, by nie sprawiał rozkoszy swym bliźnim.

Pani de Stael: Może powtórzymy Fedrę? A może pan de Sabran napisze dla nas nową komedyę.

Lecz wszystko zepsuł Schlegel.

Schlegel: Gdyby Racine widział, jak pani gra Hermionę w „Andromace", nikomu poza panią nie pozwoliłby grać tej roli.

W oczach Corinny natychmiast zabłysły łzy. Spojrzała na Constanta, siedzącego ze znużoną twarzą, na Pyrrhusa, który ją zdradzał.

Julietta poruszyła się gniewnie na ten widok i na te słowa, oburzona niezręcznością Schlegla. A Constant nietyle zły, ile przelękły, iż owo powiedzenie przyśpieszy burzę, gdy zostanie sam na sam z kochanką, krzyknął:

Constant: A jednak pan umie, jako aktor, rzeczy bardziej jeszcze niesłychane. Jest pan bowiem wesoły w tragedyi, a tragiczny w komedyi.

Schlegel (poważnie): Zapewniam pana, że potomność potrafi i to ocenić.

Postanowiono wrócić do Coppet, gdyż agonia dnia już się rozpoczęła. Przestwór zbladł i powlekał się chwila za chwilą fioletowym cieniem. Wolnym krokiem zbliżono się do zamku. Książę August rozmyślnie zwalniał bardziej jeszcze swe kroki, by pozostać z Juliettą poza całem towarzystwem. Wziął wówczas jej ręce i ukrył w nich usta. Pani Recamier wchłaniała owego pocałunku ciepło, które wzdłuż ręki dochodziło do serca

(C. d. n.)

chalzmy współczesnego języka polskiego“, zaś dnia 21 bm. o g. 5 n. t. „Język jako odbicie kultury indywidualnej i narodowej“. Bezpośrednio po tym odczycie odbędzie się Walne zgromadzenie członków T. M. J. P. w celu dokonania wyboru nowego zarządu Tow.

Odczyt. Dnia 20. bm., we wtorek o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Żółtej sali Instytutu technologicznego odczyt dr. Ebermanna o budowie okrętów, z obrazami świetlnymi.

Wykład publiczny p. t.: „Jaworzyna dla Polski“ (z obrazami świetlnymi) odbędzie się dziś (we wtorek) o godz. 6. wiecz. w sali Instytutu fizycznego, ul. Długosza l. 8.

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się we środę 21 bm. o godz. 5. po południu w Kasynie i Kole liter. art.

Zebranie obywatelskie w sprawie pomocy uchodźcom z za Zbrucza i Syberyi odbędzie się dziś o g. 6 wiecz. w sali ratuszowej. Komitet uprasza, by Towarzystwa i organizacye, które dotychczas nie zgłosiły delegatów do pracy w komitecie (ul. Zygmuntowska l. 4 II. p.), zechciały to uczynić przed zebraniem w godzinach przedpołudniowych od 9 do 1.

Zachęta, salon sztuki, Legionów l. 7, gwiazdkowa sprzedaż obrazów. 960

—o—

Cudownie ocalony. Pewien turysta francuski nazwiskiem Bonhome, który wybrał się na nartach w Tatry, uległ niedaleko Kozich Wierchów nieszczęśliwemu wypadkowi. Jego towarzysze, pomimo usilnych starań nie zdołali przywrócić mu przytomności. Dopiero jednemu z nich udało się uratować turystę, podając mu do picia znajdującą się w plecaku butelkę z miodem „Zagłoba“, wyrobu fabryki miodu „Zagłoba“ w Krakowie. 4210

—o—

Ludwikowski otwiera z dniem 20. b. m. w kawiarni przy ulicy Gródeckiej l. 5 nadscenkę literacko - artystyczną pod tyt. „Figliki“. W repertuar wchodzą śpiew, deklamacye, monologi, kuplety i choreografia. 1017

—o—

Z Stowarzyszenia Kandydatów Adwokatury. Dziś we wtorek o 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Izby Adwokatów odczyt p. adwokata Dra Marka Finklera na temat: Apelacya i rewizya. 1020

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów 19. grudnia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. hipoteczny I. do VI em.	280	44·80	490·—	570 —	560·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	875·—	925·—	900·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	700·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	113	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	230	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	230	35·—	600·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	17500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2375·—	3025·—	2900·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1500 —	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3050·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	22·50	1850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	7200·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	4500·—	4600 —	4525 —
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.II.em.	500	63	1125·—	1175·—	1150 —
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—
Pezet	500	—	850·—	925 —	900·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	03	875·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1100·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1725·—	1775 —	1750·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	650·—	725 —	700·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·60	1400 —	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	6500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5700·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	23 —	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·50	90·50	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	400·—	600·—	—·—
„ „ po 500 rb.	160·—	200 —	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	210·—	250·—	—·—
1 frank szwajcarski	550·—	600·—	—·—
1 L. Sterling	12750·—	13250·—	—·—
1 dolar amerykański	3025·—	3125·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2500·—	2600·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	16·—	17·—	—·—
„ „ (po 100)	15·—	16 —	—·—
„ „ (drobne)	14·—	15·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	21·—	23·—	—·—
„ „ drobne	20·—	22·—	—·—
Liry włoskie	120·—	130·—	—·—
Czeskie korony	37·—	39·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·45	—·55	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	12750·—	13250·—	—·—
„ Paryż	245·—	255·—	—·—
„ Zurych	550·—	600·—	—·—
„ Pragę	37·—	39 —	38·—
„ Wiedeń	—·45	—·55	—·51
„ Berlin	15·50	17.50	17·—
„ Nowy Jork	3000·—	3100·—	—·—
„ Medyolan	120·—	130·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P. K. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 19. grudnia.

Zupełny brak wiadomości z Warszawy i Krakowa wskutek przerwy telefonu spowodował, że kursa ukształtowały się na dzisiejszej giełdzie wyłącznie na podstawie lokalnych stosunków.

W akcyach przemysłowych wielka podaż po bardzo niskich cenach.

Chodorowskie spadły stopniowo z 3000 na 2900.

Oikosy obniżyły się z 4550 na 4525.

Polska Nafta spadła na 1750.

Parowozy na 1150.

P. T. H. płacono od 675 do 700.

Pezety od 875 do 900.

Podaż Karpalitów po 1500 bez popytu.

W akcyach bankowych większe transakcye w akcyach A. B. Z. początkowo po 560, następnie po 500, pod koniec 560, akcye Banku Hipotecznego ustaliły się przy kursie 900.

Kursa walut zagranicznych nie uległy zmianom.

Płacono dewizę na Berlin 17, na Pragę 38, na Wiedeń 0.51.

Tendencya wybitnie zniżkowa, usposobienie ożywione.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 20. grudnia.

Tendencya chwiejna, obrót słaby.

Dolary am. 3080—3115; Dolary am. jedynki i dwójki 2980—3020; Dolary kanad. 2690—2730; Dolary kanad. jedynki i dwójki 2600—2625; marki niem. 16.75—17.15; marki niem. setki 15.75—16.15; drobne 14.75—16.20; leje 23—24; leje drobne 22—23; ruble 5-cio setki 200—260. Kursa reszty walut niezmienione.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 19. grudnia.

(PAT) Akcye. Transakcye: Bank Małopolski 750; Polskie Tow. Handl. I—III. em. 675—695; Polski Glob 1200; Żegluga Polska 325; H. Cegielski 2000—2025; Trzebinia maszyny 3000—2850; Siersza Górnicza 7600; T. P. G. 5500; Polska Nafta 1800—1825; Krakus 2700—2750; Chodorów cukier 3000.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 2900—3100; franki francuskie 235—255; marki niem 16.70; korony austr. 0.49; korony czechosłowackie 37—39.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 19. grudnia.

(PAT) Renta majowa 117; Austr. renta kor. 116; Węg. renta kor. 1500; Losy tureckie 30000; Renta lutowa 117; Prioritety kolei półn.

nocnej 14600; Anglobank 15100; Bankverein 7800; Bodenkreditanstalt 11.400; Bank depozytowy 3730; Laenderbank 19000; Unionbank 6000; Živnostenska Banka 30500; Merkury 6000; Bank obrotowy 3930; Kolej Północna 279000; Kolej Lwowsko - czern. 21000; Kolej Południowa 12800; Austr. koleje 37400; Alpiny 52800; Tow. Górn. Hutnicze 100000; Krupp 23000; Poldihütte 33000; Prager Eisen 98000; Rima 25950; Skoda 39900; Gal. Karpaty 110000; Zieleniewski 11400; Schodnica 72000; Siersza 16100.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 19. grudnia.

(PAT). Amsterdam 232950; Zagrzeb 2373; Belgrad 9450; Berlin 3447; Bruksela 48480; Budapeszt 956; Chrystyania 99875; Kopenhaga 124475; Londyn 26890; Medyolan 28890; Nowy Jork 6523; Madryt 95960; Paryż 50980; Praga 7947; Sofia 4495; Sztokholm 157970; Warszawa 204.50 do 206.50; Zurych 126175; dolary 6433; belgijskie 47980; bułgarskie 4470; duńskie 122475; marki niem. 3457; angielskie 26390; francuskie 50480; holenderskie 230950; norweskie 97875; polskie 199—201; rumuńskie 4995; szwedzkie 15670; szwajcarskie 124975; czeskie 7922.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 19. grudnia.

(PAT). Berlin 41.60; Warszawa 2.31—2.91; marki niem. 41.60; marki polskie 2.11—2.71.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 19. grudnia.

(PAT). Dolary 170.30; belgijskie 1853.50; funty szterl. 745.25; francuskie 1438.25; włoskie 812; polskie 6.40; czeskie 228.75; austr. stempl. 5.40; rumuńskie 141.75; szwajcarskie 3486.50; Amsterdam 6618.35; Buenos Aires 59.90; Chrystyania 2807.15; Kopenhaga 3606.35; Helsingfors 345.65;; Włochy 816.65; Londyn 756.70; Nowy Jork 181.06; Paryż 1438.55; Szwajcarya 3496.50; Hiszpania 2637.35; Wiedeń stempl. 6.68; Praga 232.75; Budapeszt 2797.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 19. grudnia.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 2·55, Nowy Jork 518, Londyn 21·47, Paryż 40·40, Medyolan 23·25, Praga 6·25, Budapeszt 0·75, Zagrzeb 1·90, Bukareszt 0·00, Warszawa 0·16, Wiedeń 0·18, Austr. stempl. 0·10. Holandya —·—

Zurych, 19. grudnia.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 2·70, Holandya 187·—, Nowy York 515, Londyn 21·50, Paryż 40·70, Medyolan 23·30, Bruksela 39·—, Kopenhaga 101·00, Sztokholm 125·—, Chrystyania 79·—, Madryt 72·—, Buen. Aires 172·00, Praga 6·35, Budapeszt 0·75, Zagrzeb 1·90, Bukareszt —·—, Warszawa 0·16, Wiedeń 0·18, Austr. stempl. 0·10.

Zurych, 19. grudnia, godz. 1.

(PAT). Szwajcarski Bank Związkowy: Warszawa 0.16—0.17 i pół.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 17. grudnia.

(PAT). Weksle na Londyn kablem transferr. 414.50; weksle na Londyn 60-dniowe 408.12; weksle na: Paryż 7.87; Berlin 0.5 i pół; Belgię 7.56; Szwajcaryę 19.45; Rzym 4.55; Holandyę 36.55; Srebro krajowe 99.62; srebro zagraniczne 67.

POGRÓŻKI POD ADRESEM GIEŁDY NOWOJORSKIEJ.

Nowy Jork, 19. grudnia.

(AW). Niektórzy członkowie giełdy nowojorskiej otrzymali listy zawierające pogróżki, że gmach giełdy wysadzony będzie w powietrze.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 20. grudnia.

Ruch świąteczny na targach w całej pełni. Artykuły świąteczne zapełniają targi, natomiast daje się odczuwać brak artykułów „pożytecznych", jak ziemniaki, cebula i t. d.

Wczoraj płacono za kilo ziemniaków 30 do 35 mk.: buraków 40 do 50 mk.; cebuli 100 do 120 mk.; jabłek 80 do 160 mk.; gruszek 160 do 240 mk.; za litr pszenicy 120 do 140 mk.; maku 350 do 400 mk.; za głowę kapusty 30 do 80 mk.; kielu 15 do 30 mk.; kalafioru 50 do 100 mk.; kalarepy 10 do 30 mk.; za korzonek chrzanu 5 do 10 mk.; za kupkę marchwi 20 mk.

Za kilo białej mąki płacono 230 do 270 mk.; żytniej 130 do 140 mk.; ryżu 250 do 280 mk.; kaszy hreczanej 200 mk.; jaglanej 180 mk.; jęczmiennej 160 mk.; fasoli 120 do 180 mk.; grysiku pszennego 280 do 300 mk.; kukurudzianego 130 mk.; cukru białego 720 do 750 mk.; żółtego 500 mk.

Za jedno jajo płacono 30 mk.; za litr mleka 140 do 160 mk.; za litr kwaśnej śmietany 300 mk.; za kilo masła deserowego 2000 do 2400 mk.; kuchennego 1700 do 1800 mk.; sera 300 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 280 do 300 mk.; wieprzowego 400 do 440 mk.; cielęcego 280 mk.; słoniny 800 mk.; sadła 1000 mk.; kiełbasy 650 do 800 mk.

Za kilo białego chleba płacono 180 do 200 mk.; ciemnego 125 do 140 mk.; za bułkę 14 do 15 mk.

Kronika sportowa.

ZAKAZ GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ NA WĘGRZECH.

Lwów, 20. grudnia.

Min. spraw wewn. na Węgrzech zakazało na przeciąg 6 miesięcy gry w piłkę nożną, ponieważ sport ten zwyrodniał na Węgrzech. Często przychodziło do bójek i aktów brutalnych między graczami, sędziami a publicznością. Policya napróżno interweniowała w czasie tych objawów zdziczenia.

Jedynie wyjątkowo zezwolono na niedzielny (18. bm.) match między Polakami a Węgrami. Zawody odbyć się miały, jak donoszą depesze, pod kontrolą policyjną.

Sekcya narciarska L. K. S. „Pogoń" urządza kurs narciarski dla początkujących. Kurs ten odbędzie się w dniach 22. 23, 24 bm. codziennie od godziny 3—5. Punkt zborny obok wejścia na staw „Świteź", punktualnie o godz. 3 po południu. Zebrania członków sekcyi odbywają się we środę, każdego tygodnia w lokalu klubu od godz. 6—8. Tamże udziela się wszelkich wskazówek.

Doroczne Walne Zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbędzie się we środę, 21. bm. w sali Towarzystwa Gospodarskiego, ul. Kopernika 20 (parter, w podwórzu) o godz. 19.30. W razie braku statutem przepisanego kompletu, odbędzie się o godz. 20 następne Walne Zgromadzenie, którego uchwały ważne będą bez względu na liczbę obecnych.

159

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Wtedy książę wskazał krzesło młodzieńcowi i sam usiadł.

— Moje drogie dziecko, bądź zupełnie ze mną szczery, zaczął Morenos ojcowskim tonem, i powiedz mi co zaszło między moją córką a tobą? Czy miała do ciebie urazę za to, że odsunąłeś się nieco w ciągu ostatnich dni?

Fabian potrząsnął smutnie głową.

— Niestety, nie, nie zrobiła mi z tego powodu żadnego wyrzutu. Znalazłem ją tak zmienioną, tak przybitą, z takim wyrazem rozpaczy w oczach, że serce moje, przejęte głębokiem współczuciem, zadrżało jednocześnie nieoczekiwaną radością. Chciałem widzieć w narzuconem nam rozłączeniu powód smutku i przygnębienia panny de Villares.

Westchnął gorżko i zamilkł.

— A któż ci powiedział drogi hrabio, że w istocie nie jest to przyczyna zmartwienia mojej córki?

Jedyną odpowiedzią młodzieńca był niewypowiedzianie żałosny uśmiech, jaki zabłysł przelotnie na jego ustach.

— Zdajesz się wątpić w to mój drogi?

— Nie książę panie, nie tylko wątpię, ale mam pewność.

— Co ty mówisz?

— Panna de Villares nie kocha mnie. Oto wszystko, co mogę panu powiedzieć, odparł hrabia powstając, a moja obecność tutaj może jej być tylko niemiła, mój zaś ból zaostrza się tem więcej.

— Zaczekaj mój drogi... Siadaj proszę cię i wysłuchaj mnie.

Fabian usiadł z powrotem.

— Moja córka powiedziała ci, że kocha innego, nieprawdaż?

Fabian nie odpowiedział na to pytanie.

Jako uczciwy człowiek uważał, iż nie miał prawa zdradzać tajemnicy Ireny.

— Tak, tak, Irenie zdaje się w istocie że kocha... ja wiem... to marzycielka i wielka romantyczka. Wyobraziła sobie — szalona dziewczyna! — że powinna pokochać człowieka, który podobno uratował ją od stoczenia się w przepaść, przy „Płaskich Skałach". Jak widzisz, cały romans!... Irena to rozpalona głowa!... Chciała widzieć bohatera w tym obcym przechodniu, który — jak ona twierdzi — ocalił ją od niechybnej śmierci.

Morenos przestał mówić i z pod nawpół przymkniętych powiek śledził badawczo Fabiana.

Po chwili milczenia ciągnął dalej:

— Lecz ja chciałbym wiedzieć, i to jest rzecz poważniejsza, kto to jest ów tajemniczy zbawca, ów nieznany przechodzień, który tak zakłócił spokój umysłu mojej córki. Nie wiem dlaczego, ale intuicya mówi mi, że będziemy tu mieli do czynienia z chytrym wyzyskiwaczem. Niestety znam dobrze życie, ludzi, i wiem co za przemożnym magnatem jest taka fortuna, jakiej właścicielką będzie moja córka. Sam król nawet nie potrafiłby się oprzeć takiej przynęcie!

Fabian podniósł żywo głowę i wykonał ruch, którego znaczenie zrozumiał Morenos.

— Och! ja wiem moje drogie dziecko, rzekł z uśmiechem sztucznej dobroci, że ty kochasz Irenę, a nie jej miliony. Ty pochodzisz z rodu de Concy, mój drogi, a to wystarcza, ażeby — gdybyś był nawet biedny jak Job — nikt w tym kierunku nie mógł mieć żadnych wątpliwości. Lecz, niestety, taka szlachetność uczuć nie wszystkim jest dana, i dla wielu dziedziczka takich bogactw, jak moja córka, jest ogromnie pociągającą zdobyczą.

Fabian słuchał słów księcia z naprężoną uwagą.

Nadzieja wstępowała w jego czyste serce, a Morenos czytał z niem jak w otwartej księdze.

Pochylił się nad młodzieńcem, wziął go za rękę i mówił z udanem wzruszeniem:

— Trzeba, moje dziecko bronić swego dobra. Irena jest i powinna pozostać twoją narzeczoną, a będzie kiedyś twoją żoną. Przed taką miłością jak twoja drogi hrabio, muszę skłonić głowę i znaleźć w mem sercu przebaczenie. Nie przeczę, że na dnie duszy pozostanie jednak trochę goryczy i smutku... Ach! jak mógł markiz...

Komedyant przeciągnął drżącą ręką po czole.

— Lecz, dodał wstrząsając głową, jak gdyby chcąc odpędzić natrętną myśl, nie potrafiłbym ciebie Fabianie czynić odpowiedzialnym za błąd twojego ojca. Byłaby to niesprawiedliwość i okrucieństwo, a poza tem muszę przełożyć ponad wszystko szczęście mego dziecka. Mam zaś zupełną pewność, iż Irena znajdzie to szczęście przy tobie, którego do chwili owego fatalnego spotkania, kochała całą siłą swej duszy.

C. d. n.

Zastrzelenie bandyty.

Plaga mieszkańców z za rogatki stryjskiej. — Nieudała wyprawa niebezpiecznego włamywacza - bandyty. — Zastrzelenie nieznanego na razie bandyty.

Lwów, 20. grudnia.

Ostatnimi czasy za rogatką Stryjską powtarzały się dość często napady rabunkowe na przechodniów i włamania oraz kradzieże u mieszkańców tej okolicy.

Policya śledziła za sprawcą, ale ten zawsze wczas zdołał ujść przed jej czujnem okiem. Mieszkańcy okoliczni, drżąc o swe życie i mienie, różnymi sposobami starali się zabezpieczyć przed tą plagą, która trapiła ich od kilku już miesięcy. Poszukiwany bandyta w przeciągu ostatniego miesiąca okradł dwa razy właścicielkę realności i sklepu Barbarę Lachowicz na Bodnarówce, minionego zaś tygodnia włamał się nawet do jej sklepu, ale został wczas spłoszony. Wczoraj nad ranem o godzinie 5 próbował on szczęścia po raz czwarty. Wszedł więc w zabudowanie Lachowiczowej, przygotował do wyniesienia mięso wieprzowe i począł jeszcze szukać w mieszkaniu pieniędzy. W tym celu wysunął w maszynie do szycia szufladkę, która z hałasem upadła na podłogę, budząc domowników.

Syn Lachowiczowej Ignacy i bratanek jej Jan Kunin wybiegli natychmiast pod okna, by w razie ucieczki przytrzymać złodzieja. Drugi zaś syn Lachowiczowej Józef, słuchacz Politechniki, wszedł do sklepu tylnemi drzwiami. W tej chwili złodziej, zauważywszy między domownikami ruch, chciał zbiedz i szybkim krokiem zbliżał się ku Józefowi Lachowiczowi. Wówczas Lachowicz wezwał złodzieja, by stanął, a gdy ten nie uczynił tego, Lachowicz w obronie życia strzelił z rewolweru, trafiając bandytę kulą w pierś.

Przybyły lekarz Pogotowia ratunkowego dr. Celewicz stwierdził tylko śmierć.

O wypadku zawiadomiono natychmiast najbliższy komisaryat policyi, z którego ramienia przybyli komisarz Butorski i inspektor pol. rej. Gorzkowski. Przy zwłokach nie znaleziono dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby zabitego.

Jedna z wieśniaczek ze Sołonki, wczoraj rano przechodząc koło sklepu Lachowiczowej, po oglądnięciu trupa, poznała w zmarłym niebezpiecznego bandytę, zwanego Stachem. Kobieta owa opowiadała też, że służył on jako parobek u Maryi Hurysz i był karany za liczne kradzieże. Raz nawet aresztowano go w Sołonce, ale wówczas zbiegł i od tego czasu nie można go już było ująć.

Marya Reisner i Barbara Głusz z Persenkówki opowiadały, że dnia 15. b. m., wracając z miasta przez Park Kilińskiego, widziały go ukrytego za drzewem. Wedle opowiadania jakiejś kobiety, która ich przestrzegła, by nie szły Parkiem, w dniu tym przed godziną obrabował jakąś wieśniaczkę z pieniędzy. Przestraszone opowiadaniem Reisserowa i Głuszowa wróciły z Parku.

Zwłoki odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

Obrabowanie bezbronnej ofiary.

Lwów, 20. grudnia.

(h) Dnia 14. b. m., o g. 6 wiecz., dwóch uzbrojonych bandytów weszło do pokoju Filipiny Speizer w Chyrowie i zrabowali jej pod groźbą użycia rewolweru zegarek złoty z łańcuszkiem wart. 300.000 mk., bransoletkę wart. 50.000 mk. i w gotówce 15.000 mk.

Po dokonaniu rabunku bandyci uszli w kierunku Przemyśla.

Aresztowanie bandytów.

Lwów, 20. grudnia.

(h) Swego czasu donieśliśmy, iż dnia 7. b. m. dwóch uzbrojonych bandytów napadło między Strzałkowem a Wołowem, p. Bóbrka, na jadących z jarmarku z Bóbrki do Mikołajowa handlarzy koni: Mozesa Hechta, Markusa Sznapa, Jankla Mantla, Bernarda Hechta i Ruchlę Baum. Bandyci ciężko pobili napadniętych oraz zrabowali im 3100 mk. oraz wiktuały. Ekspozytura Pol. państw. w Bóbrce schwytała obecnie sprawców napadu, a to: Jana Huniaka i Iwana Kusia, obu ze Stoków. Przy Huniaku w czasie rewizyi znaleziono rewolwer. Odstawiono ich do sądu w Bóbrce.

Kradzież maszyny do pisania.

Lwów, 20. grudnia.

(h) U adw. dra S. Fränkla w Sokalu skradziono onegdaj maszynę do pisania „Underwood" wartości 500.000 mk. (!)

Herbatniki

w wielkim wyborze codziennie świeże, wyrób jak przedwojenny ½ kg. Mp. 800.
poleca Cukiernia JAN WOHNOUT
ulica 8-go Maja 2.

BIELIZNĘ praktyczną i luksusową oraz kompletne wyprawy ślubne nabyć można najtaniej tylko w Magazynie konfekcyi damskiej i dziec. ZYGMUNTA FLITTERA, LWÓW, PLAC HALICKI 3. 4054

Le roi des mousseux — Le mousseux des rois
GRAND VIN RESERVE
CARNIER ET CO.
Pierwsza polska fabryka win szampańskich na sposób francuski poleca swoje najwyborniejsze wina musujące
Demi sec i Gout americain 732
Tel. 323. LWÓW-ZNIESIENIE Adr. telegr. Carnier.

Dom górniczy H. HEINRICH i Ska
we Lwowie, Kopernika 29 a, parter
dostarcza wszystkie sorty i każdą ilość wagonowo, płukanego węgla kamiennego z kopalni państwowej „Brzeszcze", równowartościowego z węglem górno-śląskim (7800 kaloryi) z dostawą zaraz, po cenach maksymalnych znacznie tańszych od górno-śląskich. Bliższe wyjaśnienia listownie lub ustnie, codziennie od 10—1 i od 3—6. 1007

PO CENACH ZNIŻONYCH!!
FIRANKI, PORTYERY,
KOCE, KAPY, DYWANY, CHODNIKI
poleca najtaniej 4077
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „ODLEW"
KRAKÓW, GRZEGÓRZKI
przyjmuje wszelkie roboty w zakres odlewnictwa wchodzące po cenach najniższych. 4210

NA KARNAWAŁ!
Powiadamiam P. T., iż mam w mym składzie przy ulicy Kołłątaja 10, wielki wybór sukna, wykonuję roboty krawieckie po cenach umiarkowanych oraz na czas karnawału wypożyczam frakowe i smokingowe ubiory.
4224 W. Zuckerkandel.

Na GWIAZDKĘ
PERFUMERYE, WODY KOLOŃSKIE I MYDŁA TOALET.
poleca najtaniej 662
LUDWIK HOSZOWSKI
ul. Akadamicka 1. 3.

Okulista Dr. Maurycy Lauterstein
b. lekarz I. klasy na I. klinice okulist. we Wiedniu, ord. od 3—5 Szopena 7, (boczna Podleskiego). 817

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstu ka 17, ord. od 8—9 i 12—6. 625

Piece „Meteor"
wiecznie płonące („Dauerbrand") żelazne szamotowe poleca
F. RENTSCHNER
Lwów, Legionów 37 655

BUCHALTER-BILANSISTA
znawca sądowy buchalteryi z pierwszorzędnemi referencyami, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse, organizuje biura oraz wykonuje wszelkie inne czynności buchalteryjne. Zgłoszenia pod „Bilansista 35", do Adm. „Gaz. Por." 785

Znana firma S. Friedman, Krakowska 9
„Pod Trzema Murzynami"
Poleca na święta wina
swoje najlepsze zagraniczne, tokajskie, hygelaya, austryackie, wina lecznicze, jako też likiery, koniaki itp. po cenach najtańszych. 4199

Drobne żelaziwo
dla kolejek wąskotorowych i normalnotorowych, jako to: lasze, śruby do lasz, haki szynowe, śruby do szyn (Tirfonds), żabki, śruby do żabek, oprócz tego: metal biały do łożysk, łożyska, podkłady drewniane dla wąsko- i normalnotorowych kolei z zapasów korzystnie dostarcza Smoschewer i Ska, T. z o. p., Bydgoszcz. 3932

LORMA, plac Smolki 1 a, II. p.
poleca na karnawał oryginalne suknie wieczorowe, wizytowe, jumpry, swetry, kombinacye, pończochy i t. p. 1016

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
były elew Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. 622
Ulica Kraszewskiego liczba 3.

OD PRZESZŁO 100 LAT ISTNIEJĄCY
HANDEL WIN I RESTAURACYA pod „Złotą gruszką"
JANA LUDWIGA
WE LWOWIE, UL. KRAKOWSKA L. 7. 4214
poleca uprzejmie przy nadchodzących świętach swe bogato zaopatrzone piwnice. Specyalność: STARE WINA TOKAJSKIE.

Bieliznę, kołnierze, mankiety, kapelusze, skarpetki, pończochy, rękawiczki, laski, parasole, kalosze, krawaty, galanteryę, żakiety wełniane, czapki itp.
NA GWIAZDKĘ!
poleca najtaniej
Magazyn Nowości dla Pań i Panów
„The Gentleman",
Lwów, plac Halicki 12 (Róg Boreg) 939

NAJLEPSZE
POKRYCIE DACHÓW
FABRYKA DACHÓWKI AZBESTOWO-CEMENTOWEJ
„ETERNIT"
B-ci RYLSKICH w Lublinie
SPÓŁKA AKCYJNA
zostala w tych dniach uruchomioną.
Zamówienia przyjmuje tymczasem przed oddaniem zastępstwa Zarząd w Warszawie, ulica Moniuszki 2 a i Fabryka w Lublinie. 4271

Poważne POZNAŃSKIE przedsiębiorstwo zbożowe odda
zastępstwo swoje
na Małopolskę i b. Kongresówkę.
Zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń „PAR", Polska Agencya Reklamy, Tow. Akc., Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8, pod Nr. 12465. 4238

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny JERZY KONARSKI

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.